

# ŚWIETLICOWO

## MIESIĘCZNIK

### Ważne!

- Od 20 marca do 9 kwietnia w Polsce obowiązuje **LOCKDOWN**. Przypominamy o konieczności stosowania maseczek, dezynfekcji oraz dystansu.
- Zajęcia w naszej Świetlicy decyzją Wójta Gminy Świlcza od **22.03.2021 r.** zostały ograniczone wyłącznie do **formy zdalnej**.



Kiedy 16 lutego otrzymaliśmy zgodę na prowadzenie zajęć stacjonarnych, mieliśmy szczerą nadzieję na powrót do normalności. Otwarte szkoły, stoki i galerie handlowe pozwoliły wszystkim mieć złudne poczucie, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Jednak rzeczywistość, w której przyszło nam obecnie funkcjonować, jest trudniejsza niż mogłoby się wydawać.

Nasza działalność w Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy zaledwie po miesiącu została ponownie zawieszona. W okrojonym składzie Wychowawczyń, nieustannie zapraszamy serdecznie do kontaktu zdalnego z nami poprzez adresy e-mail, telefon, oraz nasz fanpage na Facebooku Uczestnicy i Sympatycy ŚSS w Świlczy.

Każdy z nas jest narażony na negatywne skutki pandemii, te pośrednie jak i bezpośrednie. Zarówno starsi, jak i młodsi mają z tego powodu różne trudności i przeszkody, chociaż nie zawsze są one uświadomione. Wszyscy borykamy się z pewnego rodzaju stresem i niepewnością, która towarzyszy naszej codzienności. Mogłoby się wydawać, że dzieci pozostają temu obojętne, ponieważ nie komunikują wprost swoich uczuć. Jednak można w ich zachowaniu zaobserwować dużą zmianę. Mają trudności w wyrażaniu swoich emocji, w dostosowaniu się do reguł i zasad, w kontroli swojego zachowania. Brak stabilizacji nie sprzyja nauce podstawowych norm społecznych i prawidłowego funkcjonowania w grupie.



Staramy się widzieć szklanę do połowy pełną, więc doceniamy ten czas, który mogliśmy spędzić z naszymi dziećmi. Staraliśmy się ten okres wykorzystać jak najlepiej, proponując naszym wychowankom pełen wachlarz rozmaitych zajęć wychowawczych, socjoterapeutycznych, technicznych, plastycznych oraz relaksacyjnych, a to wszystko zachowując pełen reżim sanitarny. Zdajemy sobie sprawę, jak wiele pracy zapewniają nam negatywne skutki pandemii, ale z optymizmem patrzymy w przyszłość.

Jesteśmy zadowoleni z pozytywnego odzewu jaki dostajemy od szkoły i rodziców. Czujemy, że nasza praca jest ważna, a starania są zauważalne. Z utęsknieniem czekamy na lepszy czas.

# Z ŻYCIA ŚWIETLICY

## Życzenia i ozdoby wielkanocne

Tradycyjnie, jak co każde święta, w naszej Świetlicy wykonujemy kartki z życzeniami dla zaprzyjaźnionych osób i instytucji, z którymi współpracujemy. Kultywowanie standardowej formy przesyłki listownej jest sposobem na podtrzymanie tradycji, od której coraz częściej ludzie odchodzą na rzecz elektronicznych form porozumiewania się.



*Gdy nadejdzie Wielkanocny poranek,  
Niech spełnią się życzenia tęczywanych pisanek...  
Mazurków kajmakowych, bazi srebrzystych,  
Bogatego zajaca i kurczaczków puszystych.  
Świątecznego nastroju, biesiady obfitej,  
Łukrowego baranka, a w dyngusa - głowy wodą zmytej!  
Życzą Kierownik wraz z Pracownikami ŚSS w Świlczy*



Ilustracja: p. Barlik

### Stroiki Wielkanocne wykonane na prezent



# Wspomnienia

## Marzec 2019 i 2020



W 2019 roku nasza Świetlica miała niespełna rok. Panie ze Świetlicy obchodziły Dzień Kobiet w Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Trzcianie. Wówczas były pokazy mody, oraz występ Meksykańskiej kapeli, a Pan Wójt Adam Dziedzic подарował paniom róże.

W Domu Tradycji Ludowej w Trzcianie pod okiem Pana Zbigniewa Lisa nasze dzieci własnoręcznie przygotowywały proziaki! Było to dla nich bardzo ciekawe doświadczenie, pod kątem kulinarnym (nauka nowych przepisów), ale również sensorycznym (mieszanie składników dłońmi, lepienie ciasta), oraz społecznym (podział pracy).

Dzięki uprzejmości Zainspirowanych do Działania odbywały się u nas zajęcia z panem specjalizującym się w beatboxie. Są to zajęcia, z którymi wychowankowie Świetlicy regularnie mają styczność od tamtej pory. Jest to atrakcja, która dostarcza wielu pozytywnych bodźców dla aparatu mowy.



W marcu 2020 roku rozpoczęła się pandemia Sars-Cov-2, która trwa do dzisiaj. Wówczas zajęcia stacjonarne na naszej Świetlicy były zawieszane. Jednakże, zanim to nastąpiło, udało nam się zorganizować dla naszych Uczestniczek i ich Mam warsztaty wykonywania biżuterii. Każda z nas wyszła z nową bransoletką, lub parą kolczyków 😊

Ponadto, uczestniczyliśmy w wywiadzie z Polskim Radiem Rzeszów na temat naszej działalności. Było to bardzo interesujące doświadczenie, które miało na celu promocję naszej placówki.

Dla podtrzymania relacji wykonywaliśmy dla naszych dzieci i zaprzyjaźnionych instytucji Kartki Wielkanocne. W tym roku też mamy taki zamiar, więc czekajcie na efekty, a na pewno się nie zawiedziecie!

# TRADYCJA

## Pierwszy dzień Wiosny- Topienie Marzanny

**Pierwszy Dzień Wiosny**, obchodzony niezmiennie **21 marca**, w Polsce jest nierozłącznie związany z tradycją **Topienia Marzanny**. Ta data jest również kojarzona ze słynnym **Dniem Wagarowicza**.

Dzisiaj wieczorem przeprowadziłam wywiad z moimi rodzicami na temat tego jak wyglądało topienie Marzanny w ich czasach szkolnych.

- Mamo i tato, jak w Waszych czasach szkolnych obchodziło się **Pierwszy Dzień Wiosny**?

- Jak byliśmy w Twoim wieku wszyscy czekaliśmy na nadejście Pierwszego Dnia Wiosny. Wspólnie z klasą przygotowywaliśmy **Marzannę** - kukłę ze słomy, płótna i licznych ozdób, takich jak kolorowe wstążki, korale czy kwiaty z bibuły. Gdy była gotowa szliśmy nad rzekę i wrzucaliśmy ją do wody. Marzanna była kojarzona z zimą, dlatego "śmierć" Marzanny zgodnie z ludowymi wierzeniami oznaczała budzenie się przyrody do życia, czyli początek wiosny.

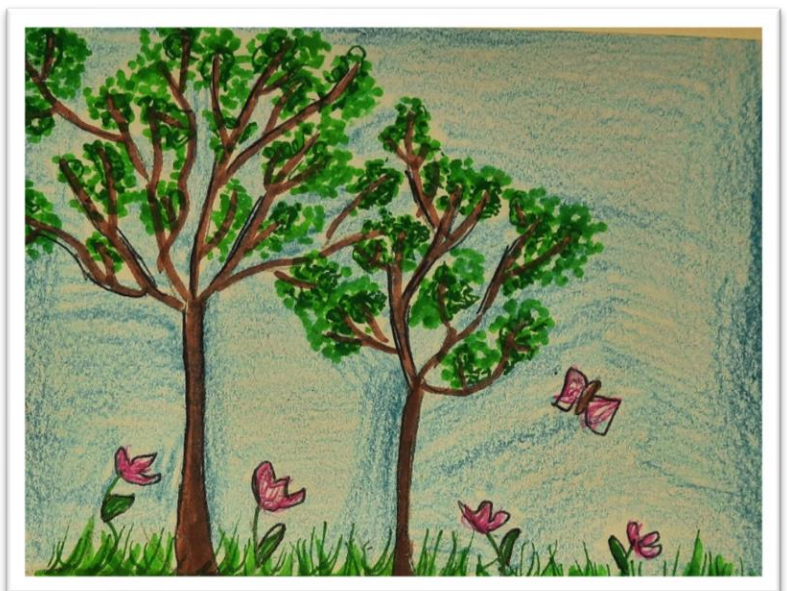
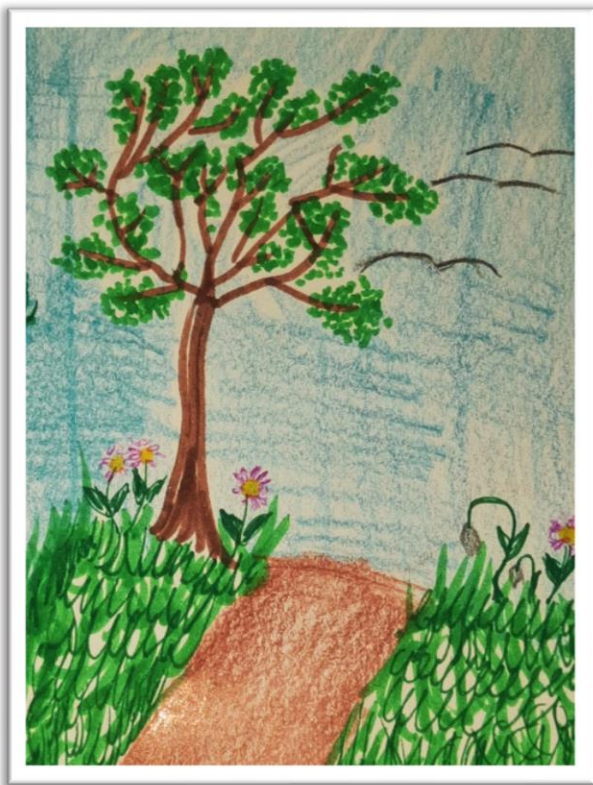
- A jak byliście starsi, to też topiliście Marzannę?

- Nie. Wtedy chodziliśmy na wagary 😊

- W późniejszych latach pierwszy dzień wiosny był okazją do świętowania **Dnia Wagarowicza**. Spędzaliśmy ten czas wspólnie z kolegami i koleżankami z klasy poza murami szkoły, przeważnie na łonie natury. Tak żegnaliśmy zimą, a witaliśmy kolorową wiosnę.



Julia Kowalska, kl. V



Emilia Kula, kl. IV

# Tradycja Wielkanoc

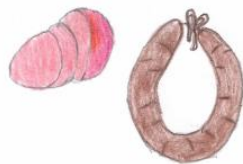
Wielki Post to czas pokuty i nawrócenia, przygotowujący wiernych do godnego przeżycia pamiątki Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, czyli innymi słowy do świąt Wielkanocnych. Trwa 40 dni; od Środy Popielcowej do początku liturgii Mszy Wieczery Pańskiej sprawowanej w Wielki Czwartek. Zalecany jest natomiast udział w nabożeństwach Gorzkich Żali (w niedziele) oraz w nabożeństwach Drogi Krzyżowej (piątki). Organizowane są zwykle kilkudniowe rekolekcje, które mają pomóc w owocnym przeżyciu tego czasu.

## ŚWIECENIE POKARMÓW

- baranka – symbol zmartwychwstałego Chrystusa,
- jajka – symbol rodzącego się życia,
- chrzan – symbol siły,
- wędlna – symbol płodności i dostatku,
- ser – symbol zdrowia dla zwierząt hodowlanych,
- sól – symbol oczyszczenia domostwa od złego oraz istota prawdy,
- ciasto (babka) – symbol wszechstronnych umiejętności.



Baranek - zmartwychwstałego Chrystusa



Wędlny - płodności i dostatku



Chrzan - siły



Babka - wszechstronnych umiejętności

TRADYCJE WIELKIEJ NOCY Środa popielcowa – zaczynamy wtedy czas pokuty, przygotowania do świąt. Posypanie głowy popiołem przypomina, że jesteśmy śmiertelni i odwiedzamy ten świat tylko “na chwilę”, dlatego powinniśmy starać się żyć jak najlepiej. Wielki Post – dawniej obchodzono go bardzo surowo. Nie było mowy o zabawach, muzykowaniu czy tłustym jedzeniu. W tym okresie nawet organy w Kościele milkły – tak, jak współcześnie w Wielki Piątek. Nie było też dzwonek – zamiast nich słychać było kołatki.

Naturalnie barwiono jeden z ważniejszych symboli świąt Wielkiej Nocy – jajka. Ten symbol rodzącego się życia odnosi się także do Jezusa, który pokonał śmierć.



Chleb - ciało Chrystusa



Jajka - rodzącego się życia



Bulszpan - Nowe życie

Wielka Sobota to Wigilia Wielkanocy. Podczas nabożeństwa w tym dniu święci się ogień, wodę i ciernie. Sobota to również dzień święcenia pokarmów.

ŚNIADANIE WIELKANOCNE Śniadanie wielkanocne - w Wielką Niedzielę wszyscy domownicy gromadzą się rano przy stole, by wspólnie zasiąść do uroczystego śniadania. Zgodnie z tradycją, podczas tego świątecznego posiłku należy skosztować wszystkich potraw, których nie mogliśmy spożywać podczas Wielkiego Postu. Obowiązkowo zatem na stole musi pojawić się żurek z białą kielbasą, wędlny, mazurek i babka wielkanocna. Zanim skosztujemy wszystkich smakołyków, należy podzielić się z bliskimi jajkiem i złożyć sobie świąteczne życzenia

# Wiosna

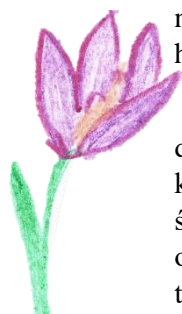
## W ogrodzie i domu



Wiosna zbliża się wielkimi krokami. Dzień staje się dłuższy, a promienie słońca coraz cieplejsze. To ona sprawia, że wszystko budzi się do życia z zimowego snu. Na dworze możemy zaobserwować pierwsze oznaki wiosny w postaci kwiatów, takich jak przebiśniegi, pierwiosnki i krokusy. Dodatnia tempera motywuje nas do planowania i robienia pierwszych porządków wiosennych na grządce.

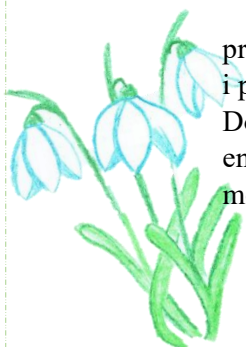


Rozpoczęcie pracy w ogródku warzywnym zależy od pogody i wilgotności ziemi. Warto poczekać, aż ziemia po zimie nagrzej się i obeschnie. Po spulchnieniu ziemi możemy przystąpić do wyznaczania grządek na poszczególne warzywa. Najlepszym sposobem na zaangażowanie dzieci w proces powstawania naszego warzywnika jest narysowanie i pokolorowanie układu grządek i ścieżek. Oznaczenia poszczególnych terminów siewu warzyw, ziół oraz kwiatów. Niektóre nasiona warzyw takie jak pomidory, sałata, pory i selery możemy wysiać do doniczek w domu aby w połowie maja wysadzić je do ziemi. Aby nasza grządka była ekologiczna używamy tylko naturalnych nawozów (obornik, kompost, humus).



Słońce zagląda również do naszych domów. Powoduje, że nasze kwiatki doniczkowe zaczynają wypuszczać nowe pędy i liście. Warto o nie zadbać i wymienić ziemię oraz przesadzić do większej doniczki, jeżeli tego potrzebują. Aby wprowadzić kolory do naszej wiosennej domowej aranżacji, najlepiej wykorzystać rośliny cebulowe np. narcyzy, hiacenty, tulipany i szafirki, które po przekwitnięciu możemy wysadzić do ogrodu.

Choć pogoda na wiosnę bywa kapryśna dobrze jest wybrać się na spacer i poobcować z naturą nie tylko w ogrodzie. Dodaje nam to energii i pomaga wytwarzać endorfiny odpowiadające za nasze dobre samopoczucie. :)



Czy wiesz, że....

-woda z akwarium może posłużyć jako dobry nawóz dla twoich kwiatów doniczkowych 😊

\*ENDORFINY – hormon szczęścia, który ma bezpośredni wpływ na polepszenie nastroju i towarzyszące mu uczucie przyjemności.



p. Kinga Barlik  
Dagmara Kus, kl. II

# Zdalne nauczanie

Dzień na zdalnym nauczaniu różni się od tego, do którego przywykliśmy. Z reguły wygląda on podobnie u większości uczniów. U mnie, przeważnie, jest w takiej formie.

Pobudka - zazwyczaj o godzinie 7.30, czasem 7.40. niekiedy 7.55 (nie mam daleko do komputera, więc wykorzystuję każdą minutę snu).

Śniadanie – zależy o której wstanę. Jeśli zdążę, to jem przed lekcjami, jeśli nie, to na pierwszej długiej przerwie.

Zazwyczaj zdalne lekcje kończę o 12.30. Niektóre przedmioty wymagają pracy po lekcjach, lub jeśli są jakieś dodatkowe, to trwa to dłużej. W przerwach staram się odchodzić od komputera, trochę się gimnastykuję, rozmawiam z domownikami.

Podczas zdalnych lekcji zdarzają się różne sytuacje, czasem śmieszne, np. kiedy ktoś zapomni wyłączyć mikrofon i słycać wtedy różne odgłosy, lub podpowiedzi (ups!). Zabawne są też usprawiedliwienia nieobecności, nieodzywania się, niemożności pisania sprawdzianu, itp.

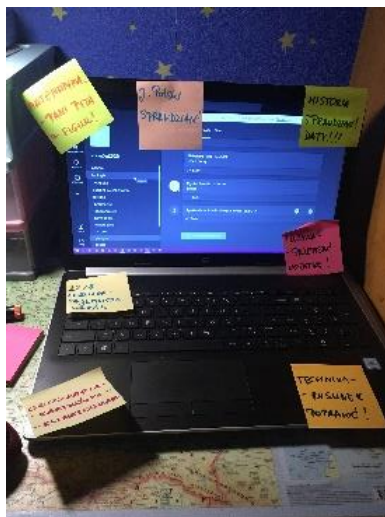
Po obiedzie wychodzę na świeże powietrze, jeżdżę na rowerze, fiszce (rodzaj deskorolki) lub idę na spacer. Kiedy wprowadzono lockdown było gorzej. Bardzo brakowało mi wyjść w teren. Na szczęście teraz jest to możliwe.

Kiedy wracam, mam czas dla siebie – telefon, telewizor, troszeczkę zabawy z braćmi, a potem... znów nauka! Przepisywanie (jeśli był słaby internet, a to zdarza się często) oraz odrabianie zadań domowych. Zazwyczaj zajmuje mi to dwie godziny.

Po wieczornej toalecie, karaluchy pod poduchy, a szczypawki pod zabawki... hola, hola, nie tak szybko! Jako że najlepiej czyta mi się przed snem, zabieram się do lektury. Tak, wiem, cierpią na tym moje oczy, ale co poradzić. Staram się zasnąć najpóźniej o 22. A rano...to samo co dzień wcześniej. Tyle dni, ile potrzeba do weekendu.

Patrząc na ten miniony rok zdalnego nauczania, myślę, że jesteśmy już wszyscy bardzo zmęczeni. Bardzo chciałabym wrócić do normalności.

*Aleksandra Tront,  
kl. V*



## ZDALNE NAUCZANIE – PLUSY I MINUSY (DOBRE I ZŁE STRONY)

Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam...

Drodzy czytelnicy, pozwoliłam sobie dość ironicznie rozpocząć niniejszy artykuł. A to dlatego, że w marcu upływa rok od przejścia dzieci i młodzieży szkolnej oraz studentów na system nauki zdalnej. Związane to było (i jest) z pojawieniem się w Polsce pierwszych przypadków COVID-19.

Możemy się domyślać, że w niejednym domu uczniowie wprost skakali pod sufit, gdy dowiedzieli się o zawieszeniu zajęć stacjonarnych, a co za tym idzie, że nie będzie trzeba wstawać rano do szkoły. Inne miny zapewne mieli rodzice. Pamiętam ten moment. Stałam jak słup soli i myślałam: Co to będzie? Jak to będzie?

Z jednej strony radość, ulga – czy używając języka młodzieżowego – luzik, ale z drugiej strony wielka niewiadoma, obawa, troska, zmieszanie. Z perspektywy roku niejedne odczucia zmieniły się. Pojawiły się mocniejsze emocje, niekiedy problemy. Ale także wiele osób po prostu przyzwyczało się do tego trybu nauki i niekiedy...życia. Można byłoby nawet pokusić się o mały sondaż wśród uczniów... Myślę, że i na to przyjdzie czas. Tymczasem, o cieniach i blaskach zdalnego nauczania, rozmawiałam z Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Świlczy, Panem Grzegorzem Patrusiem.

**Red.:** Dzień dobry Panie Dyrektorze. Dziękuję, że znalazł Pan czas na rozmowę.

**P.Dyr.:** Dzień dobry, witam Panią.

**Red.:** Panie Dyrektorze, mija rok zdalnego nauczania. 11 marca 2020r., w związku z pojawieniem się w Polsce pierwszych przypadków zakażenia koronawirusem, rząd ogłosił zamknięcie placówek oświatowych, a 25 marca większość szkół, w tym nasza w Świlczy, przeszły na nauczanie zdalne. Jaka była wtedy Pana reakcja?

**P.Dyr.:** Zareagowałem ze spokojem i racjonalnie. Zanim rząd ogłosił zawieszenie nauki stacjonarnej, już wcześniej śledziłem wiadomości z kraju i ze świata. Byłem zdania, że prędzej czy później, do takiej sytuacji dojdzie. Dlatego już wcześniej przygotowaliśmy platformę Teams i jako pierwsza szkoła w gminie, rozpoczęliśmy pracę z Programem MICROSOFT 365.

# Wywiad z Panem Dyrektorem

**Red.:** Jak wyglądały początki nauki na platformie TEAMS?

**P.Dyr.:** Jak już wspominałem, byliśmy przygotowani z wyprzedzeniem. Wspólnie z nauczycielem informatyki stworzyliśmy wirtualne klasy i pokój nauczycielski, a z czasem wszystkie dodatkowe zajęcia szkolne, bibliotekę, świetlicę. Przydzieliliśmy każdemu uczniowi i nauczycielowi loginy i hasła, były długie dyskusje, rozmowy, wspólne rozwiązywanie problemów. Wiadomo, że początki były trudne z różnych przyczyn, jednak śmiało mogę powiedzieć, że stanęliśmy na wysokości zadania. Otrzymywałem telefony od dyrektorów innych szkół, nie tylko z naszej gminy z pytaniami: Jak to zrobiłeś? Teraz wiem, że nawet rzeszowskie szkoły średnie długo później organizowały zdalne nauczanie na platformie TEAMS. W przypadku naszej szkoły w Świlczy bardzo dużą rolę odegrał zespół wspólny i natychmiastowe zaangażowanie nauczycieli i wychowawców, a także informatyka, można powiedzieć nie żałowaliśmy czasu i mieliśmy i mamy atuty. Jestem im bardzo wdzięczny i dumny! To praca nie dla samego siebie! Dla dzieci, młodzieży, całego środowiska szkolnego, tak ja to odbieram i przede wszystkim chcę!

**Red.:** Jakie odczucia towarzyszyły Panu, kiedy wchodził do budynku szkoły, spotykał Pan... pustkę i ciszę?

**P.Dyr.:** Na pewno dziwnie się czułem. Odczuwałem szok i ubolewanie zarazem. Nasza placówka jest potężnym gmachem, uczy się w niej blisko 300 uczniów. Do tego jeszcze administracja, obsługa, personel w kuchni. Byliśmy przyzwyczajeni do ruchu, hałasu, zamieszania. Nasza szkoła tętniła życiem, odbywały się w niej liczne akademie, konkursy, zajęcia pozalekcyjne, turnieje sportowe, noce zuchów i harcerzy, gala bokserska i wiele takich innych... Kiedy przychodziłem do pracy, czułem się dziwnie, przecież tak wiele można było by zrobić, działać, zabijało mnie to,

ale z racji wielu obowiązków jako dyrektora szkoły, miałem wypełniony czas pracy. Obecnie do szkoły wróciły klasy 1-3, są też konsultacje dla uczniów klas ósmych. Stworzyłem także małe grupy dzieci w sekcji bokserskiej, akrobatyki sportowej, piłki siatkowej i SKS-u. Zajęcia odbywają się w rygorze sanitarnym, ponieważ zawsze stawiałem na bezpieczeństwo.

**Red.:** Czy z perspektywy rocznego nauczania w systemie zdalnym, może Pan wymienić dobre i złe strony tej formy edukacji?

**P.Dyr.:** Zdalne nauczanie było dobre do pewnego czasu, momentu, ale nigdy nie zastąpi tradycyjnej lekcji w klasie. Dobrą stroną, jeśli tak to można nazwać, jest to, że zajęcia mogą odbywać się bez konieczności opuszczania domu czy mieszkania, mamy wszystko pod ręką, poniekąd oszczędzamy czas. Jeśli chodzi o te gorsze strony, to na pewno zbyt duża ilość czasu spędzanego przed ekranem komputera, brak „żywego kontaktu” uczeń- nauczyciel, nierówne szanse w zdobywaniu wiedzy i z pewnością mniejsze możliwości mobilizowania uczniów i co ważne, brak kontaktu z rówieśnikami. Sam mam dzieci, syn jest w 4 klasie i wiem, jak wygląda zdalne nauczanie od każdej, możliwej strony.

**Red.:** Czy w trakcie tej długiej przerwy w szkole zaszły jakieś zmiany?

**P.Dyr.:** Z pewnością czas, kiedy w szkole nie było dzieci, był dobrym momentem na rozpoczęcie remontów czy doposażania szkoły i klas. W naszej szkole powstała nowoczesna klasopracownia fizyczno-chemiczna, którą sfinansował Wójt Gminy Pan Adam Dziezdzic. Zakupiliśmy niezbędny sprzęt, ławki, stoliki, dygestorium chemiczne, pomoce dydaktyczne. Można powiedzieć, że nasza pracownia jest na poziomie uczelni wyższej.

Ponadto parter, I piętro szkoły zostały całkowicie odmienione, odmalowane. Otrzymaliśmy także zestawy do robotyki od Politechniki Łódzkiej w ramach podpisanej umowy i realizowanych zajęć w szkole z Centrum Mistrzostwa Informatycznego. Dla bezpieczeństwa i przestrzegania reżimu sanitarnego, przed wejściem głównym do szkoły, został zamontowany video telefon, połączony z odbiorem i zamontowanym monitoringiem w świetlicy szkolnej, została utworzona strefa dla rodzica. Wśród nauczania totalną nowością jest robotyka. Wspomnę tylko, że w ubiegłym roku wprowadziłem do siatki godzin klasy 4 Robotykę i jako pierwsza szkoła na terenie gminy takie zajęcia realizujemy. Po dużych wprowadzonych przeze mnie zmianach, mam wykwalifikowaną kadrę nauczycielską, językowców, nauczycieli nauk ścisłych, informatyki i robotyki - absolwenta Politechniki Łódzkiej ze specjalnością Mechatronika, który prowadzi zajęcia z dziećmi, a robotyka - *Pokazuje jak się uczyć, edukując w formie eksperymentu – poprzez formułowanie problemów, projektowanie, konstruowanie, modyfikowanie itp.*

- *Uczy w formie zabawy (nie trzeba do tego przekonywać nikogo, kto zbudował chociaż jednego robota z klocków LEGO),*

- *Rozwija się w tak szybkim tempie, że mobilizuje do zdobywania nowej wiedzy.*

**Red.:** Jeszcze raz bardzo dziękuję za rozmowę. W imieniu redakcji miesięcznika „Świetlicowo”, życzymy Panu dużo zdrowia, wytrwałości, energii i uśmiechu, no i oczywiście szybkiego powrotu uczniów do szkoły.

**P.Dyr.:** Ja również dziękuję. Pozdrawiam serdecznie.

p. Ewa Tront

**Zespół redakcyjny:** M. Lisowska, K. Buczek, E. Król, E. Tront, M. Pizło, K. Barlik, D. Kus, J. Kowalska, A. Tront, E. Kula, N. Pizło

**Edycja graficzna:** K. Buczek